

*Sygn. akt II AKa 367/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 listopada 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Jerzy Leder*

*Sędziowie: SA – Rafał Kaniok*

*SO (del.) – Przemysław Filipkowski (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sąd. Sylwester Leńczuk*

*przy udziale prokuratora Przemysława Nowaka*

*po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 r.*

*sprawy R. S. (1), urodz. (...) w W., syna Z. i T.*

*oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 30 maja 2018 r. sygn. akt XVIII K 135/17*

*I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*

*II. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego R. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*Sąd Okręgowy w Warszawie* wyrokiem sygn. VIII K 135/17 z dnia 30.05.2018 r. uznał oskarżonego R. S. (1) za winnego zarzucanego czynu z art. 280 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 01.09.1998 r. w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na tej podstawie skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 01.09.1998 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 29.03.2017 r. do dnia 30.05.2018 r. Oskarżonego zwolniono nadto na podstawie art. 624 § 1 kpk od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez **obrońcę oskarżonego R. S. (1)**.

Obrońca na podstawie art. 444 kpk, art. 425 § 1, 2 i 3 kpk, art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia i skutkowałą błędami w ustaleniach faktycznych, a mianowicie:

a) naruszenie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 kpk poprzez uwzględnienie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na niekorzyść oskarżonego, nieoparcie się na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, nieodniesienie się do całości materiału dowodowego oraz niewskazanie, dlaczego nie uznano dowodów korzystnych dla oskarżonego, poprzez uznanie, że :

- 1) oskarżony nie został zmuszony do wzięcia udziału w napadzie rabunkowym,
- 2) oskarżony nie próbował uciec z miejsca zdarzenia i nie został postrzelony,
- 3) w przypadku wycofania się oskarżonego z udziału w napadzie, to nie udałooby mu się uciec do Francji,
- 4) zeznania i wyjaśnienia R. P. (1) są w pełni wiarygodne,
- 5) postronni świadkowie widzieli, że za kierownicą samochodu cały czas siedział kierowca,
- 6) oskarżony otrzymał pieniądze za udział w napadzie,
- 7) w napadzie rabunkowym brało udział 6 sprawców;

b) naruszenie art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, art. 170 § 1 kpk i art. 6 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga na okoliczność daty i sposobu powstania blizny w lewym kolanie oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności nie należy zaliczyć okresu od zatrzymania 22.09.2015 r. do 29.03.2017 r. przy braku informacji, że odbywał zasądzoną we Francji karę pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja obrońcy nie jest zasadna i wobec tego nie została uwzględniona.***

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i właściwie je ocenił, mając na uwadze treść art. 7 kpk. Oparł się na całości przedstawionego mu materiału dowodowego i wobec tego nie naruszył art. 410 kpk, ponieważ uchybienie normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. może nastąpić jedynie w wypadku nieuwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a nie poprzez nieuwzględnienie czegoś, co potencjalnie dopiero mogłoby zostać na tej rozprawie ujawnione /tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2014 r. sygn. III KK 396/13, lex nr 1451526/. Istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego zostały zaś, chociaż dość lakonicznie, omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazano, które fakty uznano za udowodnione i z jakich powodów, dlatego też Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie winy oskarżonego R. S. (1). Art. 4 kpk ustanawia ogólną dyrektywę nakazującą uwzględnianie okoliczności tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a więc nie może samodzielnie stanowić podstawy zarzutu apelacyjnego. Natomiast niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym /art. 438 pkt 2 k.p.k./, a więc wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Takiego wpływu obrońca nie wykazał. Kwestię tę przesądza nadto treść art. 455a kpk, który wyklucza uchylenie wyroku z powodu niespełnienia przez uzasadnienie wymagań z art. 424 kpk. Nie doszło zatem do obrazu art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk ani art. 424 § 1 kpk, która uniemożliwiałaby instancyjną kontrolę prawidłowości wyroku.

Zauważyć należy, że w apelacji obrońca dokonał wybiórczej i subiektywnej oceny dowodów, za wiarygodne uznając wyjaśnienia oskarżonego R. S.. Natomiast oskarżony depozycje odnośnie stawianego zarzutu złożył dopiero na etapie postępowania sądowego 01.09.2017 r. i 18.05.2018 r., czyli po 22 latach od zdarzenia. W wyjaśnieniach tych usiłuje

uchronić się przed grożącą odpowiedzialnością i przedstawia ogólnikową, niewiarygodną wersję wydarzeń, pomijającą i zniekształcającą istotne okoliczności. Nielogiczne jest, że oskarżony miał zdobyć kradziony samochód dla potrzeb „policyjnej prowokacji”, gdyż Policja zajmuje się wykrywaniem przestępstw, a nie używaniem kradzionych pojazdów. Nadto oskarżony miał się tego domyślać, a nie zostać o tym poinformowany wprost. Nie wskazał też, jak uzyskał ten samochód typu furgon tj. F. (...) i zamówione u niego 3 kolejne, w tym A. (...). Jako zamawiającego wskazuje świadka koronnego R. P. (1), który podważył to w swoich depozycjach. Relacje N. P. (1), J. S. (1) i innych osób nie pozwalają rozstrzygnąć tej kwestii, co w żadnej mierze nie zwalnia oskarżonego z odpowiedzialności. Oskarżony przedstawia niejasny sposób dostarczenia, potrzebnych napastnikom do ucieczki, 2 pojazdów osobowych na U., gdzie miał je pozostawić otwarte. Nie wyjawia, kto te samochody tam pozostawił.

Nie przekonują wyjaśnienia, że R. S. został zmuszony przez J. S. (1) do kierowania pojazdem oraz nieświadomego zawiezienia tego sprawcy i nieokreślonych mężczyzn na napad rabunkowy, po czym od razu uciekając z tego miejsca przed napadem otrzymał postrzał w kolano i nie otrzymał za to pieniędzy. Tylko skazany już na ten czyn N. P. (1) podał, że na (...) J. S. wywarł wpływ tj. wydał polecenie, aby kierował pojazdem (k.6327-6328) i podobnie o bliżej nieokreślonym zmuszeniu oskarżony miał powiedzieć matce (T. S. k.6260), co nie oznacza, że oskarżony był pozbawiony własnej woli i nie był współsprawcą. Podobnie nie wyklucza tego wypowiedź M. C. (1), że J. S. „pogonił Fotografa” i ten nie wziął udziału w napadzie (k. 6482), która pozostaje przecież w sprzeczności nie tylko z relacjami innych świadków, ale także z wyjaśnieniami oskarżonego co do obecności na miejscu zajścia. Świadczy to jednak o wiedzy M. C. o R. S.. Oskarżony nie był członkiem grupy przestępczej, ale osobą z nią powiązaną i wykonującą jej polecenia. Wywieranie przymusu jasno wykluczali zaś J. S. (k.6324) oraz R. P. (1) i P. S. (1) (opisujący m.in. wcześniejszą rozmowę z udziałem kierowcy R. ps. (...) k. 1273, 1829v). Nie ma przy tym znaczenia kwestia konieczności zakupu nowego akumulatora do samochodu, bowiem nie wpływa to na przypisane zachowanie oskarżonego. Twierdzenie obrońcy o działaniu oskarżonego pod wpływem nieodpartego przymusu pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadków, ale także z własnymi wyjaśnieniami R. S., który mówi przecież o swojej ucieczce z miejsca zajścia, czyli o zachowaniu wbrew woli pozostałych napastników. Dodatkowo do udziału w takim czynie sprawcy nie biorą osób przypadkowych i niesprawdzonych, którzy mogliby uniemożliwić przedsięwzięcie i ułatwić ujęcie napastników. Dysponowali nadto pomocą L. B., który wiedział o napadzie, znajdował się w pewnej odległości i obserwował zdarzenie. Gdyby rzeczywiście nie mieli kierowcy, to mogliby przeznaczyć go do prowadzenia pojazdu. Nie ma przy tym znaczenia, czy wcześniej jako kierowca nie była planowana jeszcze inna osoba, którą zastąpił oskarżony. Zeznania N. P. (2), który na wniosek obrońcy został przesłuchany na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (k.6788-6790), w żadnej mierze nie dowodzą, że oskarżony nie brał udziału w zdarzeniu. Wręcz przeciwnie N. P. nie wie o oskarżonym i zeznał, że mimo obawy przed J. S. zrezygnował z napadu, podczas którego miał kierować busem. Miał też „długi u tych ludzi”, gdyż często pożyczał pieniądze. Świadczy to o zachowanej wolnej woli świadka i podobnie należy ocenić sytuację oskarżonego. Zauważyć trzeba, że N. P. jest osobą powiązaną koleżeńsko z oskarżonym, co wpływa deformująco na jego wypowiedzi. Z depozycji L. B. wynika też, że kierujący grupą przestępczą M. C. (1) zatwierdzał udział osób w napadzie (k.2264v), co koresponduje z wiedzą R. P. (1) (k.1428v) i P. S. (1) (k.1435).

Oskarżony sam ukrywał się przez długi czas za granicą, aż został wydany przez władze francuskie. Nie podał żadnych okoliczności co do przebiegu napadu twierdząc, że „urwał mu się film” (k.6115), co stanowi jedynie linię obrony i nie przekonuje. O ucieczce i postrzale oskarżonego nie mówią świadkowie, a w tym nawet N. P. (1), a wręcz przeciwnie wykluczali to R. P. (1), J. S. (1) i P. S. (1). Oddanie celowego strzału w kierunku R. S. na miejscu zdarzenia byłoby nielogiczne z punktu widzenia sprawców, ponieważ zwracałoby na nich niepotrzebną uwagę i gdyby taki strzał był celny, to faktycznie uniemożliwiłoby to przeprowadzenie napadu, ponieważ mogło spowodować co najmniej jego zranienie i unieruchomienie, a w rezultacie wezwanie pogotowia ratunkowego i Policji. Podczas napadu napastnicy byli zaś zajęci pokrzywdzonymi, skuteczną realizacją przestępstwa i nie było na to czasu. Niezrozumiałe jest twierdzenie obrońcy, iż oskarżony nie mógł uciekać przez trawnik, znajdujący się od strony drzwi kierowcy F., i musiał to robić ulicą. Odwrotnie, uznać należy, że gdyby oskarżony rzeczywiście chciał uciec tuż przed napadem, to uciekałby jak najkrótszą drogą właśnie przez trawnik, a nie dłuższą i bardziej niebezpieczną przez siedzenie i drzwi pasażera, a potem ulicą. W tym drugim przypadku inni sprawcy mieliby przecież więcej czasu, aby zareagować na ucieczkę. Natomiast forsowana przez obrońcę teza jest konieczna, aby powiązać przypadkowy wystrzał w prawe

drzwi pojazdu z raną na kolanie oskarżonego. Poza tym według świadków w czasie zajścia oddano strzał, na skutek którego postrzelony został pokrzywdzony L. K.. J. S. mówi o przypadkowym wcześniejszym strzale oddanym ze środka pojazdu F., ale nie był to strzał w kierunku oskarżonego (k.6322). Wbrew twierdzeniom obrońcy przypadkowy wystrzał nie oznacza, że sprawcy powinni się wycofać. Obserwowali oni przecież okolicę i wobec braku reakcji otoczenia uznali, że mimo to mogą skutecznie przeprowadzić napad, do czego w rzeczywistości doszło. Ponadto oskarżony nie korzystał z pomocy medycznej, a jedynie matka opatrzyła mu ranę polegającą na rozcięciu skóry (tak T. S. k.6262). Opis ten nie wskazuje na ranę postrzałową. Tak więc nie wiadomo, czy i jakie dokładnie obrażenia wówczas odniósł oskarżony, a jak najbardziej możliwe jest, iż powstały one później w odmiennej sytuacji, np. kiedy uciekający po napadzie samochodem F. sprawcy mieli kolizję z innym pojazdem. Aktualnie nie można tego rozstrzygnąć, gdyż brak jakiegokolwiek dokumentacji z daty zdarzenia czy późniejszej uniemożliwia biegłemu wypowiedzenie się co do czasu powstania i rodzaju obrażeń. Za niewystarczające uznać trzeba oględziny samej blizny, ponieważ nie pozwoli to na ustalenie z dokładnością do godziny i minuty, kiedy powstała rana, ani, czy powstała wskutek postrzału. Czas zdarzenia jest zaś znany. Z tego powodu nieuprawniony był wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i Sąd I instancji prawidłowo go oddalił. Nie doszło do obrazy wskazanych przepisów art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, art. 170 § 1 kpk i art. 6 kpk. Ucieczka oskarżonego za granicę nie wyklucza jego udziału w tym przestępstwie i nie ma znaczenia, czy w przypadku wycofania się z udziału udałoby mu się wyjechać z kraju. W tej części należało podzielić zarzut obrońcy i przyjąć, że Sąd I instancji nieprawidłowo uznał, że gdyby oskarżony wycofał się z napadu, to spotkałoby się to z natychmiastową i bezwzględną reakcją współsprawców oraz nie udałoby mu się uciec do Francji, albowiem co do tego nie można mieć pewności.

O ile przebieg napadu wynika jasno z zeznań pokrzywdzonych, to nie widzieli oni kierowcy pojazdu F. (...) i nie byli w stanie nic o nim powiedzieć. Natomiast L. K. wykluczył, aby kierowca ten opuszczał samochód, którym potem uciekli napastnicy. Tak więc oskarżony musiałby opuścić ten pojazd już przed napadem, co jest sprzeczne z innymi wiarygodnymi dowodami. Postronni i niezainteresowani rozstrzygnięciem w sprawie obserwatorzy także nie widzieli nikogo odbiegającego przed zdarzeniem, przy czym J. S. (3) (k.213) i M. C. (3) (k.214v) zaobserwowali w F. (...) cały czas siedzącego tam kierowcę. J. S. (4) widziała zaś, jak później z F. (...) uciekało 6 mężczyzn (k.217), czyli musiał być wśród nich oskarżony, ponieważ poza nim pozostawało 5 uciekających sprawców. Wedle korelujących relacji bezstronnych świadków J. S. (k.217v) i B. R. (k.204v), kierowca tego pojazdu uciekał z torbą z kółkami. Jak sensownie podał P. S. (1) (k.6476-6477, 1273), sam uciekał ze zrabowaną walizką pieniędzy i ostatecznie odjechał z nią autobusem, a kierowcą busa był R.. Natomiast była jeszcze torba, do której sprawcy schowali broń i kominiarki (k.1274), a zatem to z tą torbą uciekał oskarżony. Po zmianie samochodów R. ps. (...) kierował samochodem N. (...) (k.1829v). Próba odwołania tych depozycji przez P. S. na rozprawie (k.6477-79) nie została wystarczająco uzasadniona i nie przekonuje. Nieuprawnione i sprzeczne z analizą dowodów jest zatem stanowisko obrońcy, że kierowca uciekał z torbą i był to P. S. (1), który zajął miejsce kierowcy przemieszczając się z przestrzeni bagażowej. Z uprzednio skazanych sprawców najbardziej szczegółowe i wiarygodne depozycje złożył świadek koronny R. P. (1), który od początku jasno opisał rolę oskarżonego jako osoby dostarczającej użyte przez sprawców 4 pojazdy i jako kierowcy F. (...) w czasie napadu, który zablokował z przodu samochód pokrzywdzonych, za co otrzymał wynagrodzenie (k.1233-1237, 3543v, 6303). Koreluje to z relacją J. S. (1), według którego kierowca był zamaskowany. N. P. (1) i P. S. (1) podali podobnie, ale, jak podał N. P., kierowca miał nie mieć kominiarki. L. B. nie opisał kierowcy F., a inni sprawcy nie przekazali istotnych informacji. Nikt poza oskarżonym nie podał, aby postrzelony został którykolwiek ze sprawców, a więc jego wyjaśnienia negujące udział w napadzie są wyłącznie instrumentalne i nieprawdziwe.

Informacja o długu oskarżonego koreluje z wiadomością o przekazaniu przez niego części wynagrodzenia za napad dla A. D. (1) (tak R. P. k.3543v, 6303). Tzw. grupa A. D. była przy tym poporządkowana grupie M. C. (1) (tak N. P. k. 6332 i co do samego A. D. - M. C. k. 6482), a zatem oskarżony mógł być traktowany przez J. S. jako osoba mu podległa. Nie jest istotne, czy i jaką korzyść dla siebie z przestępstwa osiągnął oskarżony, ponieważ zależało to od ustaleń wewnętrznych sprawców i w przypadku zaliczenia jego części łupu na poczet długu nie uzyskał on innej korzyści. Nadto stosownie do brzmienia art. 115 § 4 kk, korzyść majątkowa z przestępstwa może być przeznaczona dla kogokolwiek.

R. S. przyznał przy tym, że nazywano go (...) i nie kwestionował wcześniejszej znajomości ze świadkiem R. P. (1). Nie ma znaczenia, czy – jak twierdzi oskarżony – ponownie spotkał świadka towarzysko u siebie w domu, czy też – jak podał świadek – oskarżony został mu przedstawiony jako złodziej samochodów. Przy tym zeznania B. G. nie potwierdzają wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie.

Nieuprawnione jest stanowisko obrońcy, iż w sprawie brak jest dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu R. S. przestępstwa rozboju i na ul. (...) znalazł się on „przypadkiem”. Depozycje świadka R. P. (1) odnośnie udziału oskarżonego są logiczne, spójne i wiarygodne. Korelują z nimi inne dowody, co przekonująco wykazał Sąd Okręgowy. Nie podważają ich skutecznie zeznania innych świadków czy wyjaśnienia oskarżonego, a oględziny samochodu F. (...) wskazujące na otwór na skutek strzału z wnętrza w prawych drzwiach nie są sprzeczne z depozycjami R. P., który przecież może nic nie wiedzieć o takim strzale. R. P. w tym czasie kierował bowiem samochodem A., którym zablokował od tyłu pojazd pokrzywdzonych. Nie jest istotne, kto personalnie - R. P. czy N. P. - zlecił oskarżonemu przygotowanie samochodów potrzebnych do napadu, gdyż nie jest kwestionowane, że oskarżony to uczynił. Okoliczność ta nie podważa relacji świadka koronnego R. P..

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy ocenił dowody z poszanowaniem reguł zawartych w art. 7 kpk i nie popełnił błędów natury faktycznej (w postaci niedostrzeżenia istotnych dowodów czy okoliczności) ani logicznej (w postaci niezrozumienia implikacji wynikających z treści dowodów), a tylko w takim przypadku zarzuty apelacji zasługiwałyby na uwzględnienie /tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2014 r. sygn. IV KK 31/14, lex nr 1441277/. Zatem wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego jest w oczywisty sposób bezzasadny.

Analiza dokonanych ustaleń faktycznych i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie także przekonuje, że Sąd Okręgowy przyjął prawidłową kwalifikację prawną przypisanego czynu. Oskarżony w pełni współdziałał z innymi sprawcami, którzy posłużyli się opisaną bronią palną podczas dokonywania napadu. W ten sposób wyczerpał ustawowe znamiona kwalifikowanego rozboju z art. 280 § 2 kk. Przepis art. 4 § 1 kk nakazuje stosować ustawę względniejszą dla sprawcy, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa i należy odnieść to do wszelkich zmian występujących pomiędzy tymi datami. Niewątpliwie z uwagi na wysokość zagrożenia karą pozbawienia wolności korzystniejszy dla sprawcy jest kodeks karny z 1997 r., obowiązujący od dnia 01.09.1998 r. Wobec późniejszego podwyższenia granic kary grzywny, względniejszy pozostaje stan prawny ustalony na ten dzień.

Wobec braku zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary wymierzonej R. S. (1) stwierdzić jedynie wypada, iż kara 5 lat pozbawienia wolności orzeczona została w niezbyt dużym stopniu powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jeśli zważyć na możliwość wymierzenia kary od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Ponadto kara 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł jest niewielka w stosunku do kwoty zarobowanej przez sprawców i uwzględnia brak możliwości uzyskiwania dochodów przez oskarżonego oraz trwające pozbawienie go wolności. Tak ukształtowane kary biorą po uwagę wynikającą z uzgodnień rolę oskarżonego w przestępstwie, wielki stopień jego winy i działanie w zamiarze bezpośrednim, jak też wielką szkodliwość społeczną czynu, a w rezultacie czynią zadość potrzebom prewencji indywidualnej i generalnej oraz odpowiadają dyrektywom zamieszczonym w art. 53 § 1 i 2 kk. Całokształt okoliczności sprawy przekonuje, że brak jest podstaw do złagodzenia tych kar. W konsekwencji wymierzone kary są sprawiedliwe.

Nie doszło także do błędu odnośnie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary. W okresie od dnia 22.09.2015 r. do dnia 29.03.2017 r., kiedy oskarżony przebywał we Francji, równocześnie odbywał orzeczoną tam karę 4 lat pozbawienia wolności. Potwierdzają to pisma Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Paryżu (załącznik nr 1) i informacja z Krajowego Rejestru Karnego, zgodnie z którą koniec w/w kary przewidziany był na 12.06.2018 r., a w tym 1 rok podlegający zawieszeniu (k.6584). Koreluje z tym jasna treść przedłożonego przez obrońcę postanowienia Sądu Apelacyjnego w Paryżu (k.6638-6640), zgonie z którym od 27.01.2015 r. wykonywano przedmiotową karę, a 22.09.2015 r. dodatkowo zastosowano areszt. Wobec tego zarzut obrońcy jest oczywiście bezzasadny.

Z uwagi na to, iż w sprawie nie zachodzą wyjątki określone w art. 439 kpk, art. 440 kpk i art. 455 kpk, rozpoznano apelację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

W oparciu o treść art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa, kierując się rozmiarami wymierzonych kar i trwającym pozbawieniem wolności oskarżonego.

Z tych powodów orzeczono, jak w wyroku.